

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Teatr „ODEON”

Program od czwartku 15 do poniedziałku 19 kwietnia 1926 roku.

Szczegóły w afiszach i programach.

Programy 2-u godzinny.

Początek ostatniego seansu o godz. 9 min. 15 wiecz.

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Ceny miejsc podwyższone: Do krzesel o 20 gr. do łóż o 50 gr.

Dziś! Najdoskonalszy Film sezonu!!! Największy sukces świata!!! Dziś!

# WARIÉTÉ

Porywający dramat erotyczny w 10-ciu aktach z życia cyrkowców. W ROLACH GŁÓWNYCH:

EMIL JANNINGS i LYA de PUTTI

Dziś! W „ODEONIE” cały program wielkiego MUSIC HALLU!!! Dziś!

## Dlaczego zachwiał się kurs złotego?

Temat powyższy niestety nie przestaje być aktualnym. Od czasu wyraziła się prawie nagłym obniżeniem kursu dolara do 7 zł., złoty spada znowu wprawdzie powoli, ale niestety stale. Dolar, ustabilizowany przez szereg tygodni na poziomie 7,30, w lutym podniósł się do zł. 7,60, w marcu do zł. 7,90, a ostatnio dosiada nawet w oficjalnych notowaniach kursu zł. 9,20.

Nad zjawiskiem tego rodzaju niepodobna przejść bez zastanowienia do porządku dziennego. Błędem byłoby również przyczyn tego ponownego spadku naszej waluty szukać wyłącznie w poczynaniach spekulacyjnych, które, jak to wielokrotnie stwierdzano, stanowią przy wszelkich przesileniach walutowych moment wprawdzie ważny, ale jednak zawsze tylko wtórny. Niestety nie da się zaprzeczyć, że w chwili obecnej są także pewne obiektywne czynniki, które na kurs naszej waluty oddziałują w sensie ujemnym.

Przedewszystkiem więc położenie na rynku walutowym, pomimo trwającej już od tak dawna aktywności bilansu handlowego, nie doznało w ciągu miesięcy ubiegłych żadnej widocznej poprawy. Potwierdzenie tego stanu rzeczy znajdujemy w bilansach Banku Polskiego. Nawet jeśli ogłoszony ostatnio bilans z dn. 31 marca uznamy, w związku z ciężkim ultimato, za szczególnie niekorzystny i z tego względu nie upoważniający do dalej idących wniosków, to jednak także poprzednie bilanse świadczą, że pozycja zapasów dewizowych instytucji emisyjnej, będąca w naszych warunkach specjalnie czułym barometrem położenia walutowego, nie wykazuje wcale wzrostu, oczekiwanego w związku z notowaną od jesieni znaczną przewyżką wywozu. Tu maczy się to nie tylko faktem, że bilans handlowy nie jest, jak wiadomo, równoznaczny z bilansem płatniczym i że niektóre dokonywane zagranicą wypłaty, np. na rachunek rządu, obciążają ten ostatni bilans w sposób niewidoczny.

Zdaje się jednak, że także niezależnie od tego faktu przewyżka wywozu nad przywozem nie uwidacznia się dotąd na stanie rezerw dewizowych Banku Polskiego, bo uzyskane z wywozu waluty, aczkolwiek nie pozostają zagranicą i wracają do kraju, nie trafiają do instytucji emisyjnej, a wszczę gołności nie zamieniają się na złoto. Pełnią one raczej, obok tych ostatnich rolę bardzo rozpowszechnionego, pełnowartościowego środka płatniczego, co może ułatwić pod pewnym względem położenie na rynku pieniężnym, ale natomiast na rynek walutowy zgła żadnego wpływu nie ma. Na tym ostatnim rynku trwa bez zmiany sija, a w okresach krytycznych nawet w groźny sposób się zaznaczają nie-współmierności pomiędzy podażą a zapotrzebowaniem, któremu Bank Polski, przy wątpliwych własnych środkach, z trudnością sprostać może. Tem właśnie tłumaczy się tak znaczne stosunkowo z dnia na dzień wahanie kursu złotego.

Zastanawiając się w jednym z publicznych swoich przemówień nad przyczynami faktu, dlaczego złoty dotąd tak mało lub raczej wcale nie skorzystał z aktywności bilansu handlowego p. minister, Zdziechowski powiedział,

że dla posiadaczy walut obcych nie przedstawia on dotąd widocznie dostatecznej siły przyciągającej. W tym tkwi niewątpliwie źródło zła. Kurs złotego zależy w ogromnej mierze od zaufania, jakim darzy go własne społeczeństwo i zagranica. Otóż nie zdradzimy żadnej tajemnicy, jeśli stwierdzimy, że ta kwestja zaufania dzisiaj przedstawia się gorzej niż w pierwszych tygodniach roku bieżącego. Pewną rolę odgrywa tu z pewnością odroczenie nadziei co do uzyskania pożyczki zagranicznej, — nadziei, które jeszcze parę miesięcy temu, w związku z opcją Bankers Trustu, pobytem prof. Kemmeryera w Polsce, uchwały w sprawie powiększenia przy pomocy zagranicy kapitału akcyjnego Banku

Polskiego, zdawały się dosyć uzasadnione. Dzisiaj natomiast realizacja ich okazuje się trudniejszą, niż pierwotnie przypuszczano. Jesteśmy zdani narazie wyłącznie na własne siły.

Uprzytomnienie sobie tego stanu rzeczy zmusza nas do tem większego wysiłku. Zagadnienie skarbowe wysuwa się tu na pierwszy plan. Niema bowiem przecież większego niebezpieczeństwa dla jakiegokolwiek waluty jak groźba inflacji pieniężnej na cele skarbowe. Pan minister Zdziechowski w wywiadzie, udzielonym prasie po ostatniej żywcze dolara, wyjaśnił co do tego nie bez pewnej zrozumiałej satysfakcji, że obd końca r. ub. obiegi pieniędzy skarbowych w Polsce zwiększyły się, wbrew odmiennym pogłoskom, nie więcej jak o 5 milj. zł., co jest oczywiście kwota znikoma.

Stwierdzenie tego faktu jest z pew-

## Pobyt premiera Skrzyńskiego w Pradze

Konferencja z dr. Beneszem. U prezydenta Massaryka. Nad grobem Njeznanego Żołnierza

Praga. — Dzisiejsze przedpołudnie pobytu premiera Skrzyńskiego w Pradze, poświęcone zostało konferencjom politycznym z min. Beneszem.

Obaj mężowie stanu wymienili dokumenty ratyfikacyjne układu arbitrażowego i układu likwidacyjnego, omówili wyczerpująco całokształt spraw, związanych z obecną sytuacją międzynarodową, oraz wytyczne dalszego współdziałania na terenie polityki zagranicznej.

Równocześnie omówiono szereg kwestji, związanych z prowadzonymi w Pradze pertraktacjami w sprawie drugiego protokołu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską a Czechami i umowy lotniczej.

Na skutek powyższych decyzji odbyło się popołudniu posiedzenie delegacji do rokowań gospodarczych i lotniczych Według wszelkiego prawdopodobieństwa zapadnie na posiedzeniach tych ostateczna decyzja w kwestjach dotychczas spornych.

W południe premier Skrzyński przyjęty został na audjencji u prezydenta republiki p. Massaryka, w letniej rezydencji w Lanach. Następnie prezydent Massaryk podejmował gościa obiadem, w którym wzięł udział prezydent zgro madzenia narodowego Kłofacz i Malypeter, minister Benesz, premier Czerny, pos. Lasocki, pos. Flieder i kanclerz Szamał.

O godz. 16.30 premier złożył w towarzystwie min. Benesza i min. ochrony narodowej Syrovogy, oraz posła Rzeczypospolitej polskiej p. Lasockiego, wieńiec u grobu Nieznanego Żołnierza z napisem: „Prezydent Rady ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Nieznanemu Żołnierzowi czesko-słowackiemu”.

Odpowiadając na przemówienie prezydenta miasta Rontnagla, premier Skrzyński powiedział: „Między bohaterami waszymi i naszymi, poległymi w czasie wojny światowej, istniało święte braterstwo broni”.

## Kłęska bezrobocia w Polsce

Rząd szuka środków na walkę z bezrobociem

Warszawa. — Sejmowa komisja ochrony pracy wysłuchała wyjaśnień dyrektora urzędu emigracyjnego o pojawiających się wersjach na temat emigracji robotniczej do Rosji sowieckiej. Delegat urzędu emigracyjnego zapewnił, że zapotrzebowania na robotników polskich do Rosji nie będzie, ponieważ tam istnieje duże bezrobocie, a ponadto rząd sowiecki nie zgłaszał u rządu polskiego zapotrzebowania na naszych robotników.

Następnie dyrektor departamentu p. Szubartowicz zdawał krótkie sprawozdanie o bezrobociu, nadmienając, iż minister pracy na połączonych komisjach ochrony pracy wygłosi na ten temat expose.

Z wyjaśnienia wynika, że liczba bezrobotnych, która w marcu wynosiła 360 tysięcy, w dniu 3 kwietnia zarejestrowanych było 345 tysięcy. W marcu pobierało zapomogi ustawowe i darżnie 164 tysiące. Rząd zajmuje się obecnie wyszukaniem źródeł dochodu na roboty publiczne w ośrodkach najbardziej dotkniętych bezrobociem. W ostatnim czasie rząd rozdisponował

na pożyczki dla samorządów sumę 1,780,000 złotych, przeznaczoną na roboty inwestycyjne. Poza tem otrzymały pożyczki niektóre miasta między innymi Warszawa w sumie 1,200,000 i Łódź 400,000.

W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem poseł Waszkiewicz (N. P. R.) poruszył sprawę pomocy dla żołnierzy zdemobilizowanych, żądając dla nich pierwszeństwa przy pracy na robotach publicznych, oraz wypłacania im zapomogi i traktowania ich na równi z innymi bezrobotnymi.

Dyrektor Szubartowicz oświadczył, że rząd zajmie się rozpatrzeniem tych postulatów.

Następnie komisja załatwiła w trzecim czytaniu projekt ustawy o zasiłkach dla rencistów, którym niemieckie zakłady ubezpieczeniowe odmówiły wypłacania rent.

Na popołudniowym posiedzeniu omawiano projekt ustawy o inspekcji pracy i przyjęto według referatu posła Waszkiewicza artykuł trzeci, dotyczący ceu inspektoratu pracy.

nością pocieszającym, jednak to co dziś ujemnie wpływa na ocenę perspektywy złotego, nie jest przeszłość, lecz obawa co do przyszłości. W sejmie i senacie w ciągu ostatnich narad nad projektem kwietniowym zgodnie stwierdzono, że niedobór budżetowy na r. 1926 wyniesie może od 200 do 300 milj. zł., jeśli nie będą poczynione bezwzględnie radykalne kroki dla jego uchylenia. Tu zatem jest źródło obaw. Społeczeństwo i zagranica, gdy słyszy takie cyfry, a nie widzą natychmiastowych czynów, odpowiadających poważnie położenia, niepokoją się i od złotego uciekają.

Powstały na tem tle spadek złotego nie przybrał wprawdzie i tym razem większych rozmiarów, gdyż, jak już parokrotnie się przekonaliśmy, wszelkim pod tym względem wybujałościami zapobiega stale chronicyz u nas głód pieniędzy na rynku. Do objawów paniki nie było więc narazie żadnych powodów tak samo, jak ich nie było w grudniu r. z. Natomiast czas najwyższy, aby wszędzie zrozumiano, że jeśli sytuacja budżetowa nie będzie naprawdę w najkrótszym czasie realnie opanowana, sytuacja, która dziś już jest bardzo poważna, może łatwo zamienić się w groźną.



Max Band, artysta-malerz, którego wystawa cieszy się obecnie wielkim powodzeniem w Paryżu.

Ciekawą jest historia jednego z jego obrazów, wystawionych na byłej wystawie Międzynarodowej w Berlinie. Obraz ten, jako wybitny, został zakupiony do muzeum Kronprinzen Palais. W jakiś czas po wystawie Max Band, przejeżdżając przez Berlin, zaszedł do konserwatora muzeum, by odebrać pieniądze za obraz. Zapytany, czy jest obywatel niemieckim, odpowiedział: „Nie”. Rezultatem tej rozmowy było zawiadomienie, że pieniądze nie otrzyma, przeznaczony są one bowiem tylko dla obywatela Niemiec. Malarz na to odpowiedział, że ponieważ obraz jest już w Kronprinzen Palais i należy niejaką do muzeum, on pieniędzy nie żąda, tylko obraz muzeum darowuje. W odpowiedzi dowiedział się, że i Kronprinzen Palais jest wyłącznie tylko dla obywateli niemieckich. (Sic!) Ciekawa Międzynarodowa wystawa!

NAJPIĘKNIEJSZE  
POCZTÓWKI  
w sklepie  
Gońca Czesłochowskiego  
II Aleja 26. tel. 50.

# TELEGRAMY

## Anglia o zreformowaniu paktu w Locarno.

London. „Daily Telegraph” omawia z niepokojem pobyt Paul Boncour'a w Warszawie. Z przemówień, które Paul Boncour wygłosił w czasie swego pobytu w Polsce, wynika, że przesada on wejście Polski do Rady Ligi Narodów, a słowa jego o tyle mają ważkie znaczenie, że jest on delegatem Francji w Genewie.

Francuski pakt zreformowania paktu locarneckiego jest dla Anglii nie do przyjęcia, gdyż nie zmienia ona swego punktu widzenia na pakt w Locarno.

## Zawarcie układu rozjemczego polsko-austriackiego.

Wiedeń. Prowadzone tu od dłuższego czasu rokowania polsko-austriackie o zawarcie układu rozjemczego zostały dziś zakończone, z pomyślnym wynikiem. Układ rozjemczy polsko-austriacki opiera się na wzorze anologicznego układu austriacko-czeskiego. — Formalne podpisanie układu nastąpi w czasie pobytu premiera Skrzyńskiego w Wiedniu.

## Niemcy żądają zwrotu kolonii.

Berlin. Prasa niemiecka zamieszcza komunikat urzędowy, w którym Niemcy żądają zwrotu im kolonii południowo-zachodniej Afryki, Togo i Kamerunu. Niemcy są zdania, że wcale nie południowo-zachodniej Afryki do unii afrykańskiej, czyli do boerskiej kolonii angielskiej jest nieuzasadnione.

## Upadek Pekinu.

London. Z Pekinu donoszą, że przywódca armii narodowej, stosownie do wezwania marszałka Wu-Pei-Fu, oddali miasto bez warunków.

## Znaczenie Targów Poznańskich dla kupiectwa austriackiego.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg.” zamieszcza artykuł na temat targów poznańskich i wskazuje na ich znaczenie dla kupców i przemysłowców austriackich, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy konkurencja niemiecka, która daje się dotkliwie odczuwać przemysłowi austriackiemu, została w Polsce wyłączona.

Kierownictwo Targów Poznańskich uzyskało od rządu polskiego zezwolenie na kontyngent przywozu towarów w wysokości 10 milj. zł. dla państw wystawiających, z czego znaczna część przypada na Austrię.

# Malwersacje z obcemi walutami

## Komisja Banku Polskiego wykryła wielkie nadużycia. — Zaledwie trzecia część należnych sum wpłynęła do Banku Polskiego. — Rząd zapowiada represje

Warszawa. Specjalna komisja Banku Polskiego natrafiła na ślad wielkich nadużyć na szkodę skarbu państwa, popełnianych przez firmy eksportujące z Polski towary za granicę.

Przeprowadzając statystykę towarów, eksportowanych z Polski za zezwoleniem min. przemysłu i handlu oraz obliczając waluty, jakie z tego tytułu wpływają do skarbu — doszła komisja do nieoczekiwanych a ujemnie świadczących o moralności naszego handlu rezultatów.

Kontrola ujawniła, że na 120-miljonów złotych eksportowanych w ciągu miesiąca towarów, wraca do Polski walut zagranicznych zaledwie na sumę 50 milionów złotych miesięcznie, czyli prawie zaledwie jedna trzecia należnych walut.

Dochodzenie ujawniło, że niektórzy

## Zamiary Mussoliniego względem Tripolitanii.

Wiedeń. Donoszą z Rzymu: Wedle wiadomości, jakie nadeszły z Tripolitanii, Mussolini zamierza przeprowadzić kolonizację tego kraju w ten sposób, że przydzieli 40000 mtr. kw. kolonistom włoskim. Nastąpi to jednak dopiero wówczas, gdy w kraju tym ustali się polityczne i wojskowe panowanie Włoch.

## W Wiedniu o podróży hr. Skrzyńskiego

Wiedeń. — „Neue Freie Presse” zamieszcza z okazji podróży premiera Skrzyńskiego artykuł wstępny, w którym stwierdza, że podróż ministra Skrzyńskiego stanowi nową fazę w pracy dyplomatycznej Europy środkowej. Jest prawdopodobnym — pisze dziennik — że obaj mężowie stanu tej nacji, co ministrowie Skrzyński i Benes, będą omawiać kwestie, związane z sesją jesienną Zgromadzenia Ligi Narodów i będą naradzać się nad złagodzeniem przesilenia, istniejącego w stosunkach między Niemcami a Polską, przyczem Czechosłowacja, która nie ma podobnych konfliktów z Niemcami, mogłaby służyć swą pomocą w tej sprawie. Są to oczywiście przypuszczenia, dodaje dziennik. P. minister Skrzyński okazał w swej dotychczasowej działalności zmysł konstruktywny zaznaczający się naprzekład w układzie z Rumunją, który w nowej swej formie wiąże się z traktatami locarneckimi, oraz nie zawiera żadnego ostrza przeciwko Rosji.

## Abd-el-Krim wydał rozkaz zaprzestania walki

London. „Daily News” donosi z Tangeru, że Abd-el-Krim wydał rozkaz za-

eksporterzy świadomie wprowadzali w błąd ministerstwo skarbu, podając niższe kwoty, osiągane z eksportu.

Ustalono też, że część walut zagranicznych, przyspędzających z eksportu wpływa do banków gdańskich do dyspozycji eksporterów.

Machinacji tych dopuszczali się głównie przemysłowcy drzewni, którzy reprezentują okóło 20 proc. całego eksportu z Polski.

W najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie skarbowe, zostrzające obojętnie przekazywania do dyspozycji skarbu walut zagranicznych, osiągniętych z eksportu.

Firmom, dopuszczającym się krzywdzących skarb państwa machinacji walutowych, wyłocznie będą sprawy karne a wydawanie zezwoleń na wywóz towarów zagranicę ulegnie rewizji.

## Napad druzów na Irak

London. — Sekretarz stanu spraw kolonialnych p. Amery potwierdza wiadomość, że grupa uzbrojonych tubylców syryjskich przekroczyła w d. 2 b. m. granicę Iraku i zaatakowała tamtejszą ludność. Minister potwierdza również, że w walce, która w następstwie tego zajścia wywiązała się między grupą syryjską i oddziałem brytyjskich samochodów opancerzonych, wzięły udział również aeroplany wojskowe. W rezultacie krótkiego starcia napastnicy wycofali się na terytorium syryjskie. W raporcie, który o zajściu tem otrzymał minister, powiedziano, że napastnicy stracili okóło 30 ludzi zabitych. Po stronie napadniętej ludności padł jeden zabity i dwóch rannych. Nikt z żołnierzy angielskich nie zginął.

## Dzierżyński otrzymał nowego kolegę

Moskwa. W związku z rozszerzającą się akcją masowych wystąpień antysowieckich i buntów w czerwonej armii i wśród robotników w przemysle wojennym na żądanie Dzierżyńskiego prezydium Ck. Zw. S. S. R. rozszerzyło kompetencje dawnej czworoosobowej, obecnej O. G. P. U. (ogólnozwiązkowego państwowego urzędu politycznego). Równocześnie z tem mianowany został zastępca Dzierży-

skiego jako wice-przewodniczący O. G. P. U. Michał Abramowicz Triliser. Wejście do rządu tego krwawego czelysty oznacza niezawodny nawrót wykonawczej polityki wewnętrznej Sowietów na drogę dawnego teroru i stanu wyjątkowego.

## Angielskie przesilenie węglowe.

London. Tydzień bieżący będzie zapewne decydujący w sprawie rokowań przemysłowców węglowych ze związkami górników.

## Co do możliwości rozwiązania przesilenia, to panuje dezorganizacja zupełna.

## Skazanie na śmierć przywódców buntu wojskowego

Ateny. Sąd wojenny skazał przywódców powstania w Salonikach pułkowników Diavelasa i Karakufasa na karę śmierci, zaś siedmiu dalszych oskarżonych na kary ciężkiego więzienia.

## Wymiana depeesz z powodu zamachu na p. Mussoliniego

Premjer p. Skrzyński wyślął następującą depeesz do p. Mussoliniego: „Głęboko oburzony wiadomością o nieczym zamachu spełnionym na osobie Waszej Eksceleńcy, pospieszam wyrazić moje i rządu polskiego najwyższe powinszowanie i szczerą radość, widząc, iż Opatrzność ochroniła Waszą Eksceleńcę i zachowała ją dla szczęścia i dla największego dobra Włoch.

Skrzyński.

Na depeesz tę nadeszła odpowiedź następująca:

„Głęboko wzruszony uprzejmymi wyrazami, które Wasza Eksceleńca raczyła zwrócić do mnie w imieniu własnym jak również w imieniu rządu polskiego, z okazji nieudanego zamachu przeciw mojej osobie, pragnę złożyć Waszej Eksceleńcy moje najwyższe i najserdeczniejsze podziękowanie.

## Mussolini.

## Banda dywersantów usiłuje przekroczyć granicę sowiecką. Aresztowanie 12 osób

Nowogród. — W nocy z 12 na 13 b. m. na granicy sowieckiej posterunki Korpusu Ochrony Pogranicza zostały zaalarmowane strzelaniną.

Okazało się, że na odcinku Iwieniec (województwo Nowogrodzkie) koło strażnicy Nr. 57 banda złożona z kilkunastu osób usiłowała przekroczyć granicę z Rosji Sowieckiej do Polski.

Posterunek K. O. P. nie dopuszczając do przejścia granicy, użył broni, na co przeciwnicy odpowiedzieli gęstą strzelaniną. W ten sposób wywiązała się formalna bitwa, w czasie której stwierdzono branie udziału i sowieckiej straży granicznej.

Po odparciu bandy dywersantów, oddziały K. O. P. urządziły na swoim te-

# TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

— Ukochana moja! powtórz mi, że kochażę nie jest niczem dla ciebie!  
— Mniej niż niczem; powtarzam ci. Tyle dbam o niego co o śnieg przeszło roczny. Nie kochałam się nigdy w wykopalskich tego rodzaju. Podobne osobistości nie mogą usidlić mojej wyobraźni.  
— Wyobraźni twojej, Leonjo! Obym ja mógł ja usidlić kiedyś!  
— Więc ta mała nie wzięła mi twe go serca? — zapytała przyciszonym głosem. Jesteś moim na zawsze?  
— Twoim na wieki, ukochana moja!  
— Taką miłość to skarb — rzekła do siebie, potem dodała: wierzę ci, Hugonio... a jednak... to młode dziewczę... Młodość posiada nieporównany urok, a ta mała jest podobno śliczną.  
— Kto ci to powiedział?  
— Kuzynka twoja, pani Verulam. Chciała się zabawić moim kosztem opowiadając mi o wdziękach tej dziewczynki... Przesadziła jednakże w pochwałach i to ją zdradziło... Powiedziała, między innymi, że miss Wriothesley (wszak tak ją nazywacie?) jest tak niepospolicie piękna i uroczą, że mogłaby cały Londyn mieć u stóp swoich, gdyby chciała...  
— Nie wiem doprawdy; nie zauwa-

żyłem tego nigdy. Mnie się wydała ładnym dzieckiem, niczem więcej. Ale co cię o nich podchodzi?! — dodał z odcieniem niecierpliwości. Powtarzam, że jest to zaledwie podłótek, ładny może, świeży jak pączek wiosenny, ale wcale nie interesujący... Przestań myśleć o niej.  
— Nie mogę!... Nazwij to niedorzecznością — ale nie mogę.  
— Jakże można myśleć o kimś, kogo się nigdy nie widziało! Toż ona obcą całkiem jest dla ciebie!  
— Nie pozostanie mi na zawsze obcą... czuję to... Przyjdzie dzień, że się spotkamy kiedyś i że wyrzuci ona bezpodstawnie wpływ na moje życie. Jakiego rodzaju będzie ten wpływ — korzystny czy ujemny — tego nie wiem, ale to wiem że tak będzie.  
— Elta dobrowolnie nie szkodziłaby nikomu — odparł Craven zamyślony.  
— Rzuć ją sam szybko, uboczne spojrzenie.  
— Już znalazła łaskę w twoich oczach!... Orok zaczyna działać potajemnie! Powiadam ci, że ta dziewczyna wielką rolę odegra w życiu twojem i mojem!  
— Rozumie się — poważnie odparł Craven. — Dziecko, które tak przypadkowym sposobem dostało się do naszej rodziny, zawsze uważać będą za powierzone szczególnej mojej pieczy. Przyrzekłem to ciotce mojej, choć i bez tego poczytywałbym sobie za obowiązek zająć się jej losem. Ze zaś — dodał z zapalem — życie moje z two-

jem połączone będzie, zatem wynika stąd...  
— Pani Scarlett uczyniła niecierpliwą ruch wachlarzem.  
— Mówiałam tylko o wpływie tego dziewczęcia na mój osobisty los... Wewnętrznie przeczuco ostrzegam cię, że przyniesie mi ono nieszczyć.  
— Znowu radziłaś się duchów, Leonjo? W wieńcu posiedzeniach uczestniczyłaś w tym tygodniu? Co ci to dziecko zawiniło?... Powiedz mi szczerze, dlaczego tak wiele o niej myślisz.  
— Mała nadzieja, że tajemnicza przyczyna tej niechęci była budząca się w sercu jej zazdrość, ale pani Scarlett zdumienie to rozproszyła.  
— Śniła mi się zeszłej nocy — odparła zamyślona. — Było to widzenie raczej niż sen; widzenie bez początku i końca. Znalazłam się nagle wśród ciemności otaczających mnie wsząd... Dokoła słyszałam przekleństwa i jęki rozpaczliwy; a gdy strwożona wpatrywałam się w te mroki — rozstąpiły się nagle, jakby je rozdarła błyskawica. Światło było tak ośniewające, że bezwiednie przymrużyłam oczy. I owo! przybierało ono kształty ludzi — kształty cudnie pięknego dziewczęcia, o promienistych wielkich oczach z których patrzyła prostota i niewinność. Dziewczę to stało nieruchome wśród otaczających je cieni, uśmiechając się spokojnie do mnie. Jakby przykuta do miejsca nie mogłam oczu oderwać od niej, choć młodość jej i anielskość, zdawały się uragać mojej niedoli. Krzyki rozdierającej rozpaczni-

dotykały do niej; noc podespna nie wzdudzała jej trwogi; spokój i pogoda młodej jej twarzy nie zaćmiła się ani na chwilę. Widzę ją jeszcze — dodała stłumionym głosem, podnosząc się z siedzenia i patrząc przed siebie — widzę tę twarz niebiańską piękną — a tak podobną, tak podobną jednak że do... — Przerwała nagłe, a dreszcz nerwowy wstrząsnął całą jej postacią; twarz pobladła śmiertelnie. Wielkie nieba: co za myśl... — jęknęła i zachwiał się na nogach, byłaby upadła, gdyby Craven nie był jej pochwytał w swoje objęcia.  
— Podobna do kogo? — zapytał.  
— Do kogoś, co już nie żyje, co umarł — i został zapomniany.  
— Hęgon użył wszelkich sposobów, aby ją uspokoić. Po chwili zelazna wola opanowała rozstrój jej nerwowy; odzyskała dawny swój spokój i gotowa była śmiać się z niedorzecznej sceny, jaką wyprawiała przed chwilą.  
— Ten sen jednakże przykre pozostawił mi wrażenie — rzekła — a choć utrzymuję, że nerwy mam ze stałą, dają mi się one jednak dobrze czasem we znaki. Przed tobą pierwszym zdradziłam się z moją słabością.  
— Wszystko, co czynisz i mówisz, potęguje tylko miłość moją dla ciebie; a ty Leonjo, czy kochasz mnie także tak silnie?  
— Więc mi nie dowierzasz?  
— I uwieszam, ale chcę słyszeć wyznanie z ust twoich!  
— Cóż znaczą słowa?





rym tenorem. Dobrą partnerką jego była p. I. Kozłowska, która w roli młodej małżonki wyglądała mile i powabnie.

O teściowej, której rolę grała p. Dąbrowska lepiej nie wspominać, żeby nie psuć szerszemu gronu żonatych czytelników humoru.

Zato teść p. Wołowski czynił prawdziwą furorę zarówno na scenie, jak i na widowni.

Wybitnymi cechami komizmu wyróżniały się typy radcy Ramollego i radcy de Volay. Przedstawiciel państwa ottomańskiego, dzięki dobrej charakterystyce, wyglądał rzeczywiście jak „nieszczęśliwy” turek z nad Jordanu.

Całość operetki, dzięki melodyjnej muzyce i potocznej grze dobrego zespołu wypadła całkiem udatnie, ku zadowoleniu aż nazbyt licznie zgromadzonej publiczności. (b.)

— „Na szczyt świata!” pióra inżyniera E. Libańskiego. Jest to kolejny tomik „Raju”, obrazujący dzieje wszystkich trzech wypraw na Ewreest. Barwny świat lamów i wierzeń, fauny i flory Tybetańskiej, a przede wszystkim — obraz zajadłych technicznych przygotowań, ataki decydujące na „szczyt turkusowy” i śmierci straszliwej w objęciach lawin i zadem — oto opowieść inżyniera Libańskiego, przetrkana osmiu doskonałymi ilustracjami Trautmana i poprzedzona sonetem Bogusławskiego. Cena 30 groszy.

**Tennis i boks na boisku „Victoria”.** Prace nad wykończeniem boiska tenisowego według wszelkich wymogów nowoczesnych, na własnym boisku „Victoria” przy ulicy Krakowskiej 21, są na wykończeniu. Do dyspozycji członków klubu i publiczności oddane zostanie boisko tennisu najprawdopodobniej w przyszły czwartek. Kierownikiem Sekcji tennisu jest p. dr. Alfred Franke.

Z nastaniem dni cieplejszych na wolnym powietrzu na boisku „Victoria” odbywać się będą lekcje boksu pod kierunkiem p. W. Szprocha, wszelkie konieczne przyrzadki zarząd klubu już zakupił.

Zapisy do Sekcji tennisu i boksu przyjmuje sekretariat klubu codziennie od 6—7 wieczorem, Aleja 52 (Firma „Wełna”).

**Jak wyglądają fałszywe banknoty 10-złotowe?** Bank Polski podaje następujący opis fałszyfikatu 10-zł. z datą 15 lipca 1924 r. Fałszyfikat ten wykonany jest na papierze zwykłym białym, znak wodny tłoczony farbą tłuszczową. W medalionie z podobizną Kościuszki twarz cieniowana grubymi linjami, włosy nieutłozone, nos i usta nieofierne o odmiennym rysunku. Równoległe linie koloru piaskowego są znacznie rzadziej ułożone niż linie na bilecie autentycznym. Druk grubszy, o konturach nieostrych. Podpisy odmiennie, miejscami zalane. Cyfry numeru nieco mniejsze, innego kształtu. Rysunki z liści dębowych, godła przemysłu handlu i rolnictwa, oraz rogów obfitości cieniowane grubymi kreskami w kolorze różowo-brązowym, nie wykazują wyrazistości cieniowania, podczas gdy szczegóły te na bilecie autentycznym utrzymane są w kolorze fioletowo-brązowym, występują czysto i przejrzysto.

Druk klauzuli karnej na tle brązowym nierówny; litery odmiennego wykroju o konturach nieostrych.

**Kurs dolara.** W dniu 15 b. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 8 zł. 80 gr.

# Baczność!

## Szanowne Gosposie i Panie Domu!!

Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego! Dzień prania stał się przyjemnością!

Zapraszamy Szanowną publiczność w celu przekonania się o tem na pokazy prania, mające się odbyć w tym tygodniu w następujących składach aptecznych:

dnia 16 kwietnia **Wacław Orzeł**

„ 17 „ **Popławski Bron.**

„ 19 „ **Neufeld Maurycy**

dnia 20 kwietnia **Włosiński A. Kordeckiego 27.**

„ 21 „ **Wareński B. Wieluńska 13**

„ 22 „ **Zębik Roman,**

gdzie będzie demonstrowane pranie mydłem

### LUX, RINSO, SUNLAJT i VIM.

Jeneralni Przedstawicielej na Polskę fabryk Firmy Lewer Brothers Limited (Angja), L. REID, Warszawa, Moniuszki 11.

-035.

**— Przy zabawie.** W ub. środę 12 letni Henryk Woźniak, Kościuski 45, biegnąc z dziećmi, wszedł na znajdującą się w podwórku taczka, z której upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę. Chłopiec odwieziony został do szpitala N. M. Panny na kurację.

**— Śmiertelny postrzał z floweru.** W ub. środę Turek Józef, lat 7, zamieszkały w Borownie, gm. Kruszyna, przy zabawie został postrzelony z floweru w brzuch przez jednego z towarzyszy zabawę, 14-letniego chłopca. Kula poszarpała kiszki, tak, iż ciężko ranny chłopiec, odwieziony do szpitala N. M. Panny, po kilku godzinach zakończył w męczarniach życie.

**— Żbóżę wydawało się im za tani!** Za podbijanie cen na zboże policja sporządziła protokóły na Mendla Herckowicza (Stodolniana 28) oraz Moszka Mietkiewicza (Stodolniana 25), którzy zamiast 25 zł. sami zapłaćwali i płacili sprzedawcy 28 zł. za metr zboża. Protokóły przesłane zostały do prokuratora.

**— Za ukrywanie dezertera.** Policja sporządziła protokół na Jana i Aleksandra Celtów (St. Rynek 25) za ukrywanie niejakiego Stanisława Czerwińskiego z wieszka, iż jest on dezerterskim z 4 pułku saperów w San domierzu. Czerwiński oddany został w ręce żandarmerji wojskowej, protokół zaś na Celtów skierowano do prokuratora.

### Z KRAJU.

**(—) Potworne odkrycie w Piotrkowie.** W dniu wczorajszym mieszkańcy Piotrkowa wstrząsnięci zostali wieścią o potwornym odkryciu, polegającym na przypadkowym odnalezieniu dwóch odrabianych od tułowa głów ludzkich. Właściciel jednej z posesji, p. Kowalski, najął kilku robotników do oczyszczenia dołu fabrycznego. Robotnicy podczas pracy natrafili na skrzynkę drewnianą, mocno za-

gwożdżoną. Po odbiciu wieka okazało się, że w skrzynce znajdują się dwie okropnie zeszepecone głowy ludzkie, męska i kobieca. Władze po przeprowadzeniu śledztwa przysły do przekonania, że morderstwo było dokonane nie w Piotrkowie, lecz w okolicy, oraz że głowy te przewieziono do Piotrkowa i wrzucono do wymienionego dołu. Dalsze śledztwo w toku.

**(—) Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina odebrał sobie życie.** 23-letni urzędnik prokuratury przy sądzie okręgowym w Białymstoku—Eugeniusz Majewski, po spożyciu kolacji w restauracji „Bar”, prosił muzykantów o odegranie marsza żałobnego Chopina. — Podczas wykonania marsza Majewski rzewnie płakał. Kiedy po pewnym czasie do niego doszedł kelner i zażądał zapłacenia rachunku, Majewski wyjął pugilares, w którym jednak nie było pieniędzy. Podczas gdy kelner na chwilę odszedł do innego gościa, Majewski szybko wy dobył rewolwer i wystrzelił sobie w skroń.

Wezwany lekarz stwierdził zgon leżącego w kałuży krwi Majewskiego. Przy czyną samobójstwa na razie nie została ściśle ustalona. Majewski od dłuższego czasu uskarżał się przed znajomymi na swoją sytuację materialną. Listu żadnego desperat nie pozostawił. Brat Majewskiego zgłosił się do właściciela restauracji „Bar” i zapłacił niuregulowany rachunek samobójcy.

### NOWY LANDRU na widowni Paryża.

Policja i władze policyjno-sądowe ukończyły badania w sprawie mordercy i oszusty, Ulissa Ruela. Aresztowano go w ubiegłym miesiącu. Już pierwsze przesłuchania wykazały, że w ręce policji wpadł jeden z najniebezpieczniejszych bandytów. Dotychczas nie zdołano skłonić Ruela do wyjawienia swojego prawdziwego nazwiska. Rewizja w jego mieszkaniu wykryła, że używał on czterdziestu sie-

dmiu nazwisk. Wszystkie te nazwiska umie Ruel na pamięć, a nawet zna dokładnie wszystkie fałszywe dowody osobiste, których używał.

W mieszkaniu Ruela znaleziono cały szereg fotografii młodych dziewcząt, a zarazem notesik, w którym wypisane były imiona i nazwiska starszych i młodszych kobiet. Notesik ten przypomina zupełnie słynny notes Landru'ego. Zachodzi więc przypuszczenie, że Ruel dokonał całego szeregu morderstw na osobach kobiet, podobnie jak Landru.

Dwie wpisane przez niego osoby zniknęły. Są to dwie artystki. Ruel twierdzi, że znajdują się w Anglii. Poszukiwanią w tym kierunku robi policja angielska.

Ruel został po raz pierwszy aresztowany i skazany na śmierć w roku 1916, jako porucznik, — za szpiegostwo. Udało mu się wtedy uciec z więzienia wojskowego. Odtąd służył jako szeregowiec w innym pułku pod fałszywym nazwiskiem. Wtedy został po raz drugi aresztowany za dezercję i skazany na śmierć.

Po raz trzeci skazano Ruela za morderstwo bogatej wdowy, pani Banizue, w Marsylii. W czasie przesłuchania Ruel uciekł. Wyrok zapadł in contumaciam. Cięża na nim prócz tego inne morderstwo. Obrabował on i zastrzelił właścicielkę hotelu w mieście Cette, p. Brousse.

Ruela oddano sądowi wojskowemu, ponieważ odpowiadać będzie za szpiegostwo. Obecnie udaje on obłąkanego. Ale lekarze stwierdzili zgodnie, że Ruel jest zupełnie zdrow na umyśle.

**Lekarz-dentysta** poszukuje 3 pokoje w pokojach z prawem korzystania z drugiego przy rodzinie w śródmieściu. Wiadomość w biurze Renoma. Kościuski Nr. 11.

**Zgubiono** księżęccę wojskową oraz kartę demob. i mobil. wyd. przez PKU Częstochowa na imię Józefa Soanowskiego

**Okazja** Do sprzedania dom dwu piętrowy w śródmieściu na dogodnych warunkach. Wład. w Adm. stracji Gońca.

**Kino Teatr „Nowy”**  
od środy 14 do piątku 16 b. m.  
Szczegóły w afiszach i progr.  
Ceny miejsc: Krzesło 1.20 gr.  
Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Scena i ekran razem! Gwiazda ameryk. ekranów **TESSY HARRISSON.** Scena i ekran razem!  
W swej ostatniej kreacji p. t. **„O HONOR MATKI”** Salonowy dram. w 8 miu aktach.  
NAD PROGRAM: **Tygodnik ilustrowany z całego świata.**

Na nowozbudowanej scenie **Mieczysław Dobrowolski**  
Znakomity komik oper. Lwowski

**Teatr „Nowości”**  
od czwartku 15-go do soboty 17-go kwietnia r. b. wycieczka.  
Ostatni seans o g. 9.30 w

## POKUSY ZMYŚLOWEJ KOBIETY

z BETTY BLYTHE aktów 9.

NA SCENIE:  
**Amelia Cielecka** w nowym  
**Janusz Ściwiarński** repertuaru.

**Lóżka** żelazne z siatkami fabryki AKC. Tow. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka poleca firma „Cmielów” H Aleja 42.

**ŻARÓWKI**  
najtaniej do nabycia  
w Biurze „Promień”, Aleja 30  
Nadeszły również 5-6-włocowe żarówki do bram i do klatek schodowych.

**Zł. 400.000 Zł.**  
i wiele innych wygranych.  
wygrać można, kupując los do  
1-ej klasy 13-ej Loterii Państwowej  
w najszczęśliwszej Częstochowskiej kolekturze  
**ANTONIEGO EGERA** CZĘSTOCHOWA  
KOŁOSALNE SZANSE! CO DRUGI NUMER WYGRYWA!  
Cena losu: Cely — 40 zł, pół — 20 zł, ćwiartka — 10 zł.

**Kaszel** chrypkie, duszności usuwają oryginalne **Pastyłki Belgijskie** z marką „kogut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Najpopularniejszy **Ból głowy** usuwają prości dła dorosłych z **kognikiem** wyrobu aptek **A. Gaceklego** w Warszawie. Sprzedają dła apteki.

**MIEŚO** końskie stałe na składzie **Mata 2 Witkowski**  
**Matki!** Żadajcie w aptekach i drogeriach higienicznej, przy-ypki dla dzieci **„Puder Dziadzi”** utrzymujący czystość dziecka w zdrowiu i czystości.